

Alog 329

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego z czynności dotyczących podniesienia mleczarstwa w kraju.

### Wysoki Sejmie!

Załatwiając zeszłoroczne sprawozdanie Wydziału krajowego w tym przedmiocie powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu w dniu 12. lipca 1902 r. następujące uchwały:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności dotyczących podniesienia mleczarstwa w kraju.

2. Sejm wstawia w rubr. XV. budżetu krajowego następujące wydatki:

a) utrzymanie instruktora mleczarstwa — płaca z kosztami podróży 4.500 K.

b) utrzymanie instruktora adjunkta mleczarstwa — płaca z kosztami podróży 2.900 K.

c) utrzymanie pomocnika instruktora mleczarstwa 1.400 K.

d) na urządzenie kursów mleczarskich i na stypendya dla serkarzy 6 000 K.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do założenia szkoły mleczarskiej w Staromieściu pod Rzeszowem.

O wykonaniu tych uchwał a zarazem o czynnościach swych, dotyczących podniesienia mleczarstwa w kraju, za czas od 1 czerwca 1902 r. do końca sierpnia b. r., Wydział krajowy ma zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie:

Wykonanie projektu założenia szkoły mleczarskiej, przedstawionego Wys. Sejmowi w poprzednim sprawozdaniu, było jednym z pierwszych zadań Wydziału krajowego. Objawszy w lipcu z. r. w posiadanie obraną na założenie szkoły realność Wilkensa i Spki w Staromieściu pod Rzeszowem nabył ją Wydział krajowy na mocy powołanej powyżej uchwały Wys. Sejmu na własność funduszu krajowego kontraktem kupna i sprzedaży z dnia 28. paźdz. 1902 za cenę 20.000 K. Zakupno realności było tylko podstawą do dalszych przygotowań, gdyż realność ta, złożona z budynku fabrycznego i placu 560 sążni kw., pomijając pomniejsze zabudowania nie nadające się bezpośrednio do użytku szkoły, nie mogła rozmiarami swemi wystarczyć na pomieszczenie zakładu, co mieliśmy zaszczyt uprzednio już Wys. Sejmowi przedstawić.

Uważaliśmy tedy za rzecz najpilniejszą zapewnić szkole wystarczające obejście, raz na pomieszczenie nowego budynku administracyjnego i małej stajni, które jako istotne części zakładu mają być w tym roku wzniesione, a powtórnie dla zabezpieczenia szczupłego przynajmniej zapasu przestrzeni na możliwe potrzeby w dalszym rozwoju zakładu. W tym więc celu zakupił Wydział krajowy od właścicielki dóbr Staromieścia, J. W. Gabryeli Jędrzejowiczowej, przyległą do nabytej realności przestrzeń 1.395 sążni kw. Tak zaokrąglona posiadłość wynosi razem 1.955 sążni kw.

W roku zeszłym z powodu spóźnionej pory zarządził Wydział krajowy tylko drobne adaptacje w zakupionej realności, głównie dla konserwacji fabrycznego budynku, stojącego pustką od lat kilku, a zarazem poruczył instruktorowi mleczarstwa, Dr. Tadeuszowi Rylskiemu, uporządkowanie urządzeń mleczarni i uzupełnienie ich dla potrzeb praktycznego kursu mleczarskiego, który należało urządzić jeszcze przed upływem 1902 r. z uwagi na coraz większe zapotrzebowanie praktycznie przygotowanych kierowników mleczarni. Po ustawieniu przyrządów do ręcznej przeróbki mleka (zakupiona mleczarnia miała jedynie urządzenia do ruchu parą) i przygotowaniu umieszczenia dla uczniów, przy czem kierowano się potrzebami

regularnego w przyszłości funkcjonowania szkoły, zaczął się w d. 15. października dwumiesięczny praktyczny kurs mleczarski pod kierownictwem instruktora mleczarstwa Dr. Ryłskiego. Do pomocy dodano kierownikowi kursu instruktora mleczarstwa, przyjętego jeszcze w lipcu dla dozorowania realności, i stypendystę Wydziału krajowego, p. Stanisława Kostkę, który ukończył był właśnie studia mleczarskie w Hameln. Na kurs przyjęto 12 uczniów. Kurs zakończył się egzaminem w dniu 14 grudnia a wszyscy kandydaci otrzymali na podstawie świadectwa uzdolnienia miejsca, jako kierownicy mleczarni. Potrzebną do przeróbki ilość mleka dostarczyły okoliczne dwory.

Jakkolwiek uzupełniające budowy celem pomieszczenia zakładu miały się zacząć dopiero w lecie b. r., postanowił Wydział krajowy nie zwlekać z ostatecznym zorganizowaniem szkoły i termin jej otwarcia o ile możności przyspieszyć, polegając na doświadczeniu zrobionem w czasie dwumiesięcznego kursu, że mimo braku pomieszczenia kuchni i jadalni uczniów i znacznej wskutek tego niewygody nauka mogła się odbywać prawidłowo i mleczarnia funkcjonować. Bezpośrednio zatem po ukończeniu kursu podjęto na nowo prace około uzupełnienia urządzeń mleczarni a z dniem 1. maja b. r. nastąpiło otwarcie szkoły. Kierownictwo zakładu poruczył Wydział krajowy prowizorycznie instruktorowi mleczarstwa, Dr. Tadeuszowi Ryłskiemu, który kierując pracami przygotowawczymi zamieszkał już w kwietniu b. r. w Rzeszowie, w mieszkaniu wynajętym, zanim ukończoną będzie budowa domu administracyjnego.

Projekt statutu organizacyjnego i planu nauk kraj. szkoły mleczarskiej w Rzeszowie przesłaliśmy w ubiegłym roku c. k. Ministerstwu rolnictwa wraz z prośbą o udział funduszy państwowych w kosztach założenia i utrzymania szkoły. Wydział krajowy wstrzymuje się więc na razie od przedłożenia Wysokiemu Sejmowi tekstu statutu i planu nauk i uczyni to dopiero w następnem swem sprawozdaniu, z uwzględnieniem ewentualnych poprawek, jakichby zażądało c. k. Ministerstwo. Tutaj ograniczamy się na streszczeniu zasad ustroju szkoły.

Za podstawę przy wypracowaniu statutu organizacyjnego służył ułożony w latach poprzednich program stałych kursów mleczarskich, który przedstawiliśmy Wysokiemu Sejmowi na sesji w roku 1900. Zadaniem szkoły, w myśl statutu, będzie zawodowe kształcenie mleczarzy i serkarzy, jako przyszłych kierowników mleczarni i serowni, ręcznych i parowych. Do celów nauki praktycznej służy mleczarnia szkolna, przerabiająca przez cały rok mleko, dostarczone przez spółkę producentów w okolicy Rzeszowa. Dostarczone mleko, w ilości umową zapewnionej, obowiązana jest szkoła przerobić na masło i sery na rachunek spółki, jednak pod technicznym kierownictwem i własnymi siłami zakładu, który nie odpowiada wcale za finansowy wynik przedsiębiorstwa. Takie zorganizowanie mleczarni uznał Wydział krajowy, przynajmniej na teraz za najodpowiedniejsze, bo zapewnia jej stały ruch mleczarni, jako podstawowego środka naukowego, zarazem uchyla ryzyko przedsiębiorstwa i zmniejsza zakres odpowiedzialności kierownika zakładu, pozwalając mu zwrócić całą uwagę na organizację szkoły i nauki. Szkoła nie będzie zresztą wcale krępowaną zawisłością od spółki, bo mleczna okolica Rzeszowa zapewnia dostatek nabiału w jakiejś formie dostawy.

Nauka mleczarstwa praktyczna i teoretyczna udzielaną będzie na kursach trojakiach: a) kurs niższy, czteromiesięczny, od listopada do lutego, ma na celu kształcić mleczarzy dla mleczarni ręcznych, zastąpi więc, rzecz można, w doskonalszej formie dotychczasowe kursa mleczarskie; b) kurs wyższy trwać będzie ośm miesięcy, od marca do października, dla praktycznego i teoretycznego kształcenia kierowników większych mleczarni parowych. Program nauki w zasadzie na obu kursach jednakowy; dłużej trwający kurs wyższy pozwoli wszelako na szersze rozwinięcie nauki teoretycznej i wszechstronniejsze wyrobienie praktyczne uczniów; c) kurs serkarski trwa cały rok. Nauka odbywa się wspólnie z wyższym kursem mleczarskim, wyjąwszy przedmioty i ćwiczenia praktyczne, obowiązujące wyłącznie serkarzy. Warunkiem przyjęcia na kurs mleczarski jest ukończenie szkoły ludowej i złożenie egzaminu wstępnego, wpisujący się na kurs serkarski winni nadto wykazać się świadectwem przynajmniej jednorocznej praktyki serkarskiej w większej serowni. Internat szkolny urządzonym jest na przyjęcie 12 uczniów.

Własne siły nauczycielskie szkoły składają: 1. stały nauczyciel fachowy, zarazem kierownik zakładu, 2. instruktor serkarz, 3. instruktor mleczarz. Naukę religii i przedmiotów ogólnie kształcących udzielać będą nauczyciele pomocniczy, za remuneracją czasową przyjęci. W etacie osób i plac grona nauczycieli szkoły mle-

czarskiej, przedłożonym Wysokiemu Sejmowi do uchwały przy końcu sprawozdania, proponuje Wydział krajowy płacę kierownika w wysokości ustanowionej dla kierowników krajowych niższych szkół rolniczych; wynagrodzenie dla serkarza w kwocie 1.800 K rocznie, dla mleczarza 1.200 K, odpowiednio do wymaganych kwalifikacji i zakresu obowiązków.

Szkoła otwartą została, jak wspomnieliśmy, z początkiem maja b. r. niższym kursem mleczarskim. Do egzaminu wstępnego zgłosiło się 22 kandydatów, z tych przyjęto 12, w miarę pojemności internatu, jako uczniów zwyczajnych. Oprócz kierownika, Dra Ryłskiego, który objął naukę przedmiotów fachowych, przydzielił Wydział krajowy do zakładu wyrobionego fachowo mleczarza, p. Franciszka Goreckiego, w charakterze instruktora do zajęć praktycznych, nadto praktykanta, p. Jana Licznarskiego, który po złożeniu egzaminu dojrzałości w gimnazjum w Libawie (Prusy zachodnie) i ukończeniu studiów mleczarskich w szkole w Brunśniku, zgłosił się na wiadomość o otwarciu szkoły w Rzeszowie do Wydziału krajowego z prośbą o przyjęcie do służby w zawodzie mleczarskim. P. Licznarskiemu poruczono udzielanie nauki języka polskiego, korespondencyi kupieckiej i rachunkowości.

W chwili przygotowania niniejszego sprawozdania opuściła właśnie szkołę pierwsza partya uczniów z ukończonym niższym kursem mleczarskim. Egzamin odbył się w dniu 31. sierpnia w obecności J. W. Stanisława Jędrzejowicza, Prezesa Rady powiatowej w Rzeszowie, J. W. Aleksandra Dąbskiego, jako delegata Tow. rolniczego w Krakowie i Dra Ignacego Szyszyłowicza, radcy Wydziału krajowego. Komisya egzaminacyjna przyznała 9 kandydatom świadectwo uzdolnienia na kierowników mleczarni ręcznych, a 2 kandydatom świadectwo uzdolnienia na pomocników w mleczarniach ręcznych. Rezultat nauki uważać zatem można za zadawalający. Kandydaci, którzy ukończyli ten kurs, również jak kandydaci z kursu poprzedniego w r. 1902, otrzymali zaraz miejsca w mleczarniach.

Otwarcie drugiego kursu mleczarskiego odroczył Wydział krajowy do pierwszego listopada b. r., raz dla tego, aby tok kursów dostosować do okresów planem nauki ustanowionych, głównie zaś z tego powodu, że bezpośrednio po ukończeniu pierwszego kursu musiały się zacząć adaptacje budowlane w budynku fabrycznym, mieszczącym w sobie mleczarnię, internat i sale naukowe, a prócz tego tuż obok zaczęła się budowa domu administracyjnego.

Wszystkie roboty budowlane postanowił Wydział krajowy oddać w przedsiębiorstwo w drodze licytacji. Rozprawę ofertową, po należytem obwieszczeniu, przeprowadził Wydział powiatowy w Rzeszowie w dniu 23. kwietnia b. r., Wydział krajowy, zastrzegłszy sobie zupełną swobodę co do wyboru przedsiębiorcy, oddał budowę w przedsiębiorstwo p. architekcie Tadeuszowi Stryjeńskiemu z Krakowa, według jego własnego projektu technicznego i na podstawie oferty, wniesionej do Wydziału krajowego w dniu 7 lipca b. r. Droga ta była bezwątpienia krótszą, aniżeli rozpisywanie ponownej licytacji, p. Stryjeński przedłożył zaś projekt bardzo praktyczny, przystępną ofertę i daje firmą swą zupełną rękojmię wzorowego wykonania budowy.

Potrzebę większej inwestycyi na uzupełniające budowy dla szkoły mleczarskiej uzasadniliśmy w przedłożonym Wysokiemu Sejmowi poprzedniem sprawozdaniu, w tem miejscu dodajemy jeszcze następujące wyjaśnienia. Zarządzone nowe roboty obejmują: 1. Adaptacje w zakupionym budynku fabrycznym (głównie rozebranie płaskiego, zniszczonego dachu, wyprowadzenie wyższych murów szczytowych i ułożenie zupełnie nowej posadzki strychowej i nowego dachu, krytego dachówką) — cena kosztorysowa 4 486 K. — 2. Nowy piętrowy budynek administracyjny, który pomieści w parterze: jadalnię uczniów, kuchnię, pralnię, jeden pokój dla gospodyni i pomieszkanie serkarza, złożone z pokoju i kuchni. Piętro, złożone z czterech pokoi i kuchni, służyć będzie na mieszkanie kierownika zakładu. Koszt budynku oblicza kosztorys na 25.825 K. 3. Skrzydło, łączące budynek fabryczny z nowym budynkiem administracyjnym, pomieści na pierwszym piętrze pomieszkanie instruktora mleczarza (pokój i kuchnia), w parterze łazienkę i spiżarnię, nadto kryty ganek, łączący mleczarnię z budynkiem administracyjnym. Koszt 8.165 K. — 4. Domek dla stróża, połączony ze stajnią i wozownią 5.882 K. Wszystkie te wydatki, poszczególnione w kosztorysie p. Stryjeńskiego, czynią razem 45.450 K. Straciwszy z tej sumy 6% opustu, jaki przyznał przedsiębiorca od cen jednostkowych kosztorysu, pozostaje kwota 42.724 K i w tej wysokości zalimitował Wydział krajowy wynagrodzenie przedsiębiorcy za wykonanie robót kosztorysem objętych. Zauważymy jednak, że w sumę kosztów, zalimitowaną

na 42.724 K, wliczył Wydział krajowy zarazem wynagrodzenie za sporządzenie planu i kosztorysu, jeżeli więc przyjmiemy wartość ich co najmniej w wysokości 2% sumy kosztorysowej, to opust przyznany przez przedsiębiorcę, wynosi istotnie 8% cen jednostkowych.

Poszczególnione wydatki na uzupełniające budowy wyczerpują już wszystkie inwestycje na szkołę mleczarską w Rzeszowie i na tej podstawie przedstawiamy Wysokiemu Sejmowi następujące zestawienie ogólnych kosztów założenia:

1. Kupno realności Wilkensa i Ski . . . . .	20.000 K
2. dokupno gruntu . . . . .	5 910 "
3. budowy, oddane w przedsiębiorstwo . . . . .	42.723 "
4. uzupełnienie urządzeń mleczarni . . . . .	8.209 "
5. Urządzenie internatu, sali naukowej i laboratorium . . . . .	3.800 "
razem . . . . .	80.634 K

W zestawieniu pominięliśmy koszt wykopu studni i budowy lodowni, gdyż w tej chwili nie da się ściśle obliczyć, a wpłynie zresztą na małe tylko podwyższenie podanej powyżej sumy.

Koszt założenia szkoły mleczarskiej, jakkolwiek na okazałą sumę opiewa, jest w istocie rzeczy skromnym, nawet bardzo skromnym, w stosunku do rozmiarów zakładu, połączonego z internatem na 12 uczniów, urządzonego zupełnie do wyrobu serów twardej i dziennej przeróbki mleka do 10.000 l. Rezultat ten, osiągnięty dzięki bardzo korzystnej sposobności zakupna realności w Staromieszcju i oględnemu preliminowaniu kosztów, wystąpi tem plastyczniej, jeśli zauważymy, że otwarta w tym roku szkoła mleczarska w Kromieryżu, rozmiarami nie wiele różna od rzeszowskiej, kosztowała 260.000 K.

Wydatki z tytułu kosztów założenia szkoły mleczarskiej pokrywa Wydział krajowy w drodze 3% pożyczek, zaciąganych w miarę postępu robót w funduszu pożyczkowym dla przemysłu rolniczego, z planem umorzenia tych pożyczek w okresie pięcioletnim. Jako pierwszą ratę z pięcioletnia na spłacenie pożyczki zaciągniętej w kwocie 30.000 K wstawiliśmy do preliminarza budżetu krajowego na r. 1903 nadzwyczajny wydatek 6.000 K — na rok 1904 upraszamy Wys. Sejm o przyznanie na ten cel nadzwyczajnego kredytu w podwójnej wysokości t. j. w kwocie 12.000 K ze względu na drugą pożyczkę, którą w sumie 30.000 K wypadnie zaciągnąć przed upływem b. r. na dalsze koszty budowy.

Wydział krajowy spodziewa się, że koszty założenia szkoły pokryją w połowie fundusze krajowy i państwowy, i o pomoc taką zwrócił się do c. k. Ministerstwa rolnictwa w roku ubiegłym w myśl uchwał Wys. Sejmu z dnia 21. stycznia 1898 r. i z d. 15. marca 1899 z tem przekonaniem, że c. k. rząd, przyczyniając się do kosztów założenia i utrzymania innych kraj. zakładów naukowych rolniczych i otaczając życzliwą opieką rozwijający się przemysł mleczarski, nie odmówi także w tym wypadku wydatnego poparcia powstającemu zakładowi.

W lipcu b. r. wydelegowało c. k. Ministerstwo rolnictwa dla obejrzenia powstającej szkoły fachowego rzeczoznawcę Dra Wilibalda Winklera, prof. mleczarstwa w głównej szkole ziemiańskiej we Wiedniu, pospołu z inspektorem kultury krajowej, radcą dworu JW. Władysławem Struszkiewiczem i p. Ramułtem, sekretarzem c. k. Ministerstwa rolnictwa. Prof. Winkler, uznając projekt założenia szkoły za zupełnie odpowiedni, przedstawił szefowi departamentu dla spraw rolniczych Dr. T. Pilatowi, który udzielał komisji wyjaśnień na miejscu, kilka wniosków uzupełnienia urządzeń piwnic, służących do wyrobu serów. Wskazówki Dr. Winklera zastosowano istotnie w technicznym planie budowy.

W rubr. X. poz. 314b preliminarza wydatków budżetu krajowego na rok 1903 wstawiono ryczałtowy wydatek 7.934 K na utrzymanie szkoły mleczarskiej w r. b., na rok 1904 przedkładamy Wys. Sejmowi do uchwały ułożony dla zakładu tego, podobnie jak dla innych szkół rolniczych, budżet osobny z sumą rozchodów 15 477 K i dochodów 6.000 K. Rozchody obejmują, oprócz podanych w poprzednim ustępie sprawozdania, plac personalu nauczycielskiego, inne koszty administracyjne, preliminowane na podstawie wynikłości b. r. i analogicznych wydatków w niższych szkołach rolniczych; w dochód wstawiliśmy subwencję państwową w kwocie 6.000 K, to jest w wysokości, w jakiej przyczynia się c. k. rząd do kosztów utrzymania każdej z nich szkół rolniczych.

Nowa, stała pozycja wydatków budżetu krajowego na utrzymanie szkoły mleczarskiej zostaje częściowo zrównoważoną skreśleniem wydatku preliminowanego stale po rok 1902 w kwocie 4.000 K na urządzenie kursów mleczarskich, bo z chwilą otwarcia szkoły, potrzeba organizowania takich kursów odpada.

Szkoła mleczarska będzie ważnym uzupełnieniem istniejących w kraju zakładów naukowych rolniczych i istotnie doniosłym momentem w rozwoju przemysłu mleczarskiego, zapewniając bowiem stały przyrost ukwalifikowanych mleczarzy i serkarzy, usunie jedną z głównych przeszkód w powstawaniu większych przedsiębiorstw w drodze inicjatywy prywatnej, a umożliwi Wydziałowi krajowemu i innym powołanym czynnikom szerszą akcję na polu organizacji i doskonalenia produkcji mleczarskiej, krępowanej dotychczas względami na brak ludzi z gruntownym fachowym przygotowaniem. Szkoła mleczarska stanowić będzie nadto pożądaną punkt oparcia w każdej umiejętnej akcji w zakresie samej już techniki przemysłu mleczarskiego.

Czynności Wydziału krajowego około podniesienia mleczarstwa w kraju, oprócz spraw związanych z organizacją szkoły mleczarskiej, ująć można w trzy grupy, a mianowicie: czynności biura mleczarskiego, sprawy pożyczek z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego na zakładanie mleczarni i poprawę istniejących, wreszcie rozdawnictwo stypendyów i zasiłków na studia mleczarskie. Udzielaniem takich zasiłków pragnie Wydział krajowy z jednej strony dać możność ukwalifikowanym osobistościom zapoznania się z postępami w dziedzinie gospodarstwa nabiałowego zagranicą i zużytkowania potem zebranych wiadomości w pracy zawodowej w kraju, powtóre zaś stara się Wydział krajowy wykształcić z pomocą stypendyów siły fachowe dla uzupełnienia składu swego biura mleczarskiego, a starania te musiały być w b. r. tem skrzętniejsze wobec poruczenia instruktorowi mleczarstwa Dr. Ryłskiemu, obowiązków kierownika szkoły mleczarskiej w Rzeszowie.

Z liczby stypendystów, którzy w dwu ostatnich latach korzystali z zasiłków na kształcenie się w mleczarstwie, wstąpiło trzech w okresie sprawozdaniem objętym do służby krajowej. Po pierwsze zamianował Wydział krajowy byłego swego stypendystę w instytucie mleczarskim w Hameln, p. Stefana Bajorskiego, pomocnikiem instruktora mleczarstwa, która to posada utworzona uchwałą Wys. Sejmu z d. 3. maja 1900, nie była dotąd zajęta. Inny stypendysta, p. Franciszek Gorecki, był uczeń niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, a następnie kierownik mleczarni w Bołszowcach, ukończywszy w r. 1902 z bardzo dobrym wynikiem czteromiesięczny kurs w Hameln i złożywszy egzamin z nadzoru maszyn i kotłów parowych, objął pod koniec z. r. obowiązki laboranta, prowadzącego mleczarnię szkolną w Dublinach. W r. b. przydzielił Wydział krajowy p. Goreckiego do szkoły mleczarskiej w charakterze instruktora mleczarza. Trzeci wreszcie stypendysta p. Stanisław Kostka, uczeń studium rolniczego w Krakowie, uzupełniał w r. 1902 przy pomocy stypendyum studia swe w instytucie mleczarskim w Hameln i zapoznał się z organizacją mleczarni włościańskich w Szlezwiku i Danii. Po ukończeniu tych studiów był p. Kostka zatrudnionym na dwumiesięcznym kursie mleczarskim w Rzeszowie, jako pomocnik kierownika, następnie zaś obrał zawód nauczycielski i jako zastępca nauczyciela fachowego pozostaje w kraj. szkole rolniczej w Kobiernicach. W okresie sprawozdaniem objętym nadał Wydział krajowy stypendya mleczarskie następującym jeszcze kandydatom: p. Aleksandrowi Bartoszkowi, b. uczniowi szkoły rolniczej w Kobiernicach, następnie kierownikowi mleczarni dworskiej w Kryswicach, stypendyum w kwocie 700 K rocznie na naukę serkarstwa w Doren k. Bregencyi; na podstawie przedłożonych świadectw uzyskał p. Bartoszek przedłużenie stypendyum na rok szkolny 1903/4; — p. Zygmunt Ihnatowicz, asystent katedry hodowli i mleczarstwa studium rolniczego w Krakowie, otrzymał w maju b. r. na przedstawienie Komitetu Tow. rolniczego w Krakowie, stypendyum w kwocie 1.000 K na uzupełnienie studiów w kierunku praktycznym w instytucie w Hameln, zapoznanie się z organizacją handlową produktów nabiałowych i organizacją włościańskich spółek mleczarskich w Westfalii i nad Renem; ubiegając się o to stypendyum zobowiązał się p. Ihnatowicz wstąpić następnie do służby krajowej w zawodzie mleczarskim; p. Józefowi Gawlikowskiemu, który ukończywszy w b. r. z bardzo dobrym postępem akademię rolniczą w Dublinach pragnie ubiegać się o jedną z posad w kraj. biurze mleczarskim, nadał Wydział krajowy

w lipcu b. r. stypendyum w kwocie 1.200 K na studia mleczarskie z programem podobnym jak poprzedni, obliczonym jednak na okres dłuższy dla dokładniejszych studiów teoretycznych i praktycznych i wszechstronniejszego zapoznania się z kwestyą organizacyi produkcyi i zbytu nabiału zagranicą. Stypendysta odbył przede-wszystkiem jednomiesięczną praktykę w mleczarni szkolnej w Rzeszowie, potem udał się do instytutu mleczarskiego w Kleinhof-Tapiau. W rzędzie stypendystów wymieniamy także p. Jana Licznarskiego, przydzielonego, jak w pierwszej części sprawozdania podano, na praktykę do szkoły mleczarskiej w Rzeszowie.

W związku ze stypendyami wspomnieć tu także należy o innych zasiłkach z funduszu krajowego, udzielonych na specjalne cele naukowe w zakresie mleczarstwa. Jesienią z. r. wydelegował Wydział krajowy p. Henryka Rozwadowskiego, kierownika szkoły rolniczej w Bereźnicy, na kurs mleczarstwa do Ladelund w Danii, celem praktycznego wyuczenia się racjonalnego dojenia krów metodą Hegelunda, która w ostatnim czasie dużego nabrała rozgłosu i coraz większe znajduje zastosowanie w praktyce.

O istotnych korzyściach tej metody dojenia przedstawił p. Rozwadowski referat na ogólnem zebraniu Tow. gospodarskich we Lwowie i Krakowie, wprowadził ją w zastosowanie w oborze szkolnej w Bereźnicy i udzielał pouczeń na zebraniach oddziałów Tow. gosp. galicyjskiego.

Zasiłkiem w kwocie 300 K przyczynił się Wydział krajowy do kosztów podróży p. Jana Marszałkowicza, instruktora hodowli gal. Tow. gospodarskiego, wysłanego w b. r. do Danii dla poznania organizacyi t. zw. stowarzyszeń kontrolnych, organizacyi bardzo doniosłej zarówno dla gospodarstwa nabiałowego, jak wogóle dla hodowli. Wzorowe gospodarstwa mleczne w Danii, były wreszcie głównym celem tegorocznej wycieczki naukowej uczniów i profesorów akademii rolniczej w Dublanach. — Oto uwagi godniejsze szczegóły, przytoczone na dowód, że krzewienie wiedzy i postępu w dziedzinie mleczarstwa nie schodzi z programu starań Wydziału krajowego, udzielającego chętnie poparcia wszystkim poważnym na tem polu usiłowaniom.

Przychodzimy z kolei do czynności biura mleczarskiego. W skład biura wchodzili instruktor mleczarstwa, Dr. Tadeusz Ryłski i p. Stefan Bajorski, mianowany w lipcu z. r. pomocnikiem instruktora. Dr. Ryłski zajęty był głównie przygotowaniem do otwarcia szkoły mleczarskiej, t. j. urządzeniem mleczarni i internatu, wypracowaniem statutu organizacyjnego i planu nauk. Od 15. października do 15. grudnia z. r. prowadził kurs mleczarski, co już powyżej obszerniej przedstawiliśmy. Jednem z ważniejszych zajęć Dr. Ryłskiego był czynny udział w pracach komitetu i sędziów wystawy mleczarskiej, która dzięki inicjatywie ks. Władysława Sapięhy odbyła się w Przemysłu w d. 28. lutego i 1. marca b. r. staraniem przemyskiego Oddziału Tow. gosp. z pomocą zasiłków, jakie na ten cel udzielił Wydział krajowy i Towarzystwo gospodarskie. Wystawa przemyska miała być pierwszą na szerszą skalę podjętą próbą przedstawienia dokładnego obrazu obecnego stanu produkcyi masła i serów w kraju, umożliwienia interesowanym zapoznania się z nowszymi maszynami i przyrządami mleczarskimi i z całym postępem na tem polu, ułatwienia producentom porozumienia się w kwestiach przemysłu mleczarskiego. Miała być nadto wystawa czynnikiem agitacyjnym, zaznajomić zwiedzających z pożytkiem, jakie racjonalnie urządzona i prowadzona mleczarnia dać może. Dzięki skrzętnym zabiegom prezesa wystawy ks. Wł. Sapięhy i fachowej, pilnej pomocy Dr. Ryłskiego wystawa uczyniła zadość wszystkim swym celom, a ilość nadesłanych prób masła, maszyn i przyrządów mleczarskich, wreszcie zainteresowanie się wystawą i liczny zjazd właścicieli i kierowników mleczarni dowiodły, że przedsięwzięcie samo odpowiadało istotnej potrzebie.

Obok powyżej skreślonych prac około organizacyi szkoły i wystawy mleczarskiej wyjeżdżał Dr. Ryłski w kilkunastu wypadkach na prowincyę na wezwania właścicieli mleczarni lub na zlecenie Wydziału krajowego. Częstszych wyjazdów wymagało zwłaszcza wydawanie opinii o przedsiębiorstwach mleczarskich, zgłaszających się o pożyczki z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego. W okresie sprawozdawczym wpłynęło 13 podań o pożyczki na założenie lub rozszerzenie mleczarni, a łączna kwota tych żądań dawała sumę 51.900 K. Wydział krajowy uwzględnił wszystkie podania, przyznając pożyczki na cele mleczarstwa w łącznej kwocie 39.300 K., zredukował więc dotyczące żądania tylko o 24%.

Nakoniec nadmieniamy jeszcze, że instruktor mleczarstwa Dr. Ryłski zajął się w r. z. zebraniem dat, odnoszących się do obecnego stanu produkcyi masła

w kraju. Opracowanie zebranego materiału odroczone jednak wskutek przeniesienia Dr. Rylskiego w kwietniu b. r. do Rzeszowa.

Zamianowanego w lipcu z. r. pomocnika instruktora mleczarstwa, p. Stefana Bajorskiego, eksponował Wydział kraj. do Krakowa, a to ze względu na żywy rozwój mleczarstwa w powiatach zachodnich i budzące się tam coraz większe zainteresowanie przemysłem mleczarskim. P. Bajorski urzędując stale w biurze Komitetu Tow. rolniczego w Krakowie, udziela mu bezpośrednio fachowych opinii w sprawach mleczarskich, służy zgłaszającym się właścicielom mleczarni doraźną radą i fachową pomocą pod względem urządzenia i prowadzenia mleczarni, tudzież zbytu produktów nabiałowych, ułatwioną ma nadto lustrację i kontrolę spółek mleczarskich, jakie w ostatnich latach powstały w powiatach zachodnich. W tym zwłaszcza zakresie obowiązków, w nadzorze spółek mleczarskich, projektowaniu i organizacyi nowych spółek i przedsiębiorstw mleczarskich, rozwinął p. Bajorski, dzięki poparciu Komitetu Tow. rolniczego, skuteczną działalność. W r. 1902 powstało w okręgu Tow. rolniczego krakowskiego 7 nowych mleczarni spółkowych, co razem z dawniej założonymi czyni 28 mleczarni (z 18 filiami śmietankowymi) rozmieszczonych w 15 powiatach zachodnich. Mleczarnie te przerobiły w r. 1902 według dat zebranych przez p. Bajorskiego, okrągiło 3,780.000 litrów mleka i wyprodukowały 144.000 kg. masła deserowego. Ułatwienie dobrych warunków zbytu dla tej wcale pokaźnej produkcji, chociażby tylko samych mleczarni spółkowych, było ważnym zadaniem p. Bajorskiego. Pomoc jego w tym przedmiocie polegała na wyszukiwaniu w drudze ogłoszeń i korespondencyi odbiorców dla poszczególnych mleczarni, na informowaniu się o stosunkach finansowych tych firm, z którymi mleczarnie wchodziły w stosunek handlowy, a w dalszym ciągu pośrednictwo w zawieraniu umowy między firmą kupiecką a producentem, ta zaś zwłaszcza czynność wymagała częstszych wyjazdów do mleczarni dla zebrania wyjaśnień na miejscu co do ceny, ilości, terminu dostawy i t. d. Dzięki tym zabiegom stosunki zbytu ułożyły się wcale korzystnie; z ogólnej produkcji mleczarni wysłano, według relacyi p. Bajorskiego,  $\frac{1}{3}$  część za granicę kraju, reszta znalazła z łatwością odbiorców w kraju samym. Jeszcze korzystniej przedstawia się sprawa zbytu w r. 1903. Mleczarnie w Szczurowej i Borzęcinie zakontraktowały całą tegoroczną produkcję masła, w przybliżeniu 30.000 kg., jednej firmie pruskiej; mleczarnie w Gdowie i Czeluńnicy mają zapewniony odbiór dla całorocznej produkcji około 7.000 kg. masła. Firmy wiedeńskie zakontraktowały masło w mleczarniach spółkowych w Dołędze, Królówce, i Rybnej w ilości około 15.000 kg. na dostawę tygodniową w czasie miesięcy letnich. Tak samo inne mleczarnie położone w powiatach zachodnich zyskały z łatwością odbiorców, a ilość masła, sprzedanego na eksport po koniec sierpnia b. r., oblicza p. Bajorski na 80.000 kg. Stosunek mleczarni do firm pozostał na dobrej stopie, nie dając w żadnym wypadku powodu do zażaleń, wobec tego zaś, że mleczarnie miały zbyt przez lato poza granicę kraju, cena masła w kraju podniosła się w połowie sierpnia b. r. o 20 gr. na kg. i nie było konkurencyi między mleczarniami.

Z powyższych uwag poświęconych sprawom biura mleczarskiego wypływa, że jakkolwiek zaabsorbowanie kraj. instruktora mleczarstwa sprawami szkoły mleczarskiej w Rzeszowie i w ogóle niezupełny skład sił fachowych nie pozwoliły na rozwinięcie szerszej inicjatywy, opanowanie wszystkich następujących się zadań, to jednak normalny tok czynności biura mleczarskiego był zachowany, w szczególności zaś wszyscy zgłaszający się interesenci otrzymywali w każdym wypadku fachową pomoc i poradę.

Skreślenie zajęć biura mleczarskiego w r. 1902/3 chcielibyśmy uzupełnić krótkim poglądem na całą jego działalność dotychczasową w okresie lat dwunastu, jaki upływa właśnie od utworzenia w Wydziale krajowym biura mleczarskiego, złożonego w swych początkach z jednego tylko wędrownego nauczyciela mleczarstwa. Dotychczasowa akcyja organów kraj. biura mleczarskiego skierowaną była w myśl programu przedstawionego Wys. Sejmowi na sesyi 1890 r. z jednej strony do popularyzowania wiadomości racjonalnego prowadzenia przedsiębiorstw mleczarskich, do czego służyły urządzane w różnych okolicach kraju kursa mleczarskie, wykłady, publikacje i odczyty popularne, wykłady i kursa w szkołach rolniczych, — z drugiej strony akcyja ta polegała na udzielaniu fachowej pomocy technicznej jednostkom pragnącym zakładać i urządzić przedsiębiorstwa mleczarskie, często przy finansowem poparciu ze strony kraju i Tow. rolniczych. Działalność biura mleczarskiego na polu szerzenia wiedzy zawodowej rozbudziła istotnie w szerszych warstwach zainte-

resowanie się przemysłem mleczarskim i zrozumienie korzyści ztąd wynikających, dała poważny zastęp kierowników mleczarni, istniejących dziś w liczbie około 200 w różnych okolicach kraju, a doczekawszy się obecnie w kraj. szkole mleczarskiej, rzec można, swego uwieńczenia, wstępuje w dalsze stadyum rozwoju. Druga strona tej działalności wykazuje również niezaprzeczenie rezultat dodatni; dzięki jej powstał w kraju cały szereg przedsiębiorstw, podnoszących rentowność gospodarstw rolniczych większych i małych, powiększyła się znacznie ilość produkcji z równoczesnem udoskonaleniem jej jakości, zostały w pewnej mierze poprawione warunki zbytu, wyszukane drogi zbytu ten zapewniające. Twierdzić można, że przemysł mleczarski w kraju przebył pierwsze początki, — dalszy rozwój wymagać będzie jednak ciągle jeszcze pomocy i opieki ze strony Wydziału krajowego.

W dalszej akcji Wydziału krajowego czynnościach biura mleczarskiego w szczególności, zachowany będzie program dotychczasowy. Służenie przedsiębiorstwom mleczarskim fachową poradą i pomocą w kwestyach technicznych i handlowych pozostanie nadal pierwszorzędnem zadaniem instruktorów mleczarstwa, będzie zaś usilnem daniem Wydziału krajowego, aby przez najrychlejsze uzupełnienie sił fachowych biura mleczarskiego, pomoc ta była ile można wszechstronną, szybką i pewną. Obok tego jednak wysuwa się coraz bardziej na plan pierwszy inna jeszcze strona działalności biura mleczarskiego, związana ściśle z kwestyą organizacyi i ułatwienia zbytu dla rosnącej z dniem każdym produkcji. Mamy tu na myśli potrzebę skupienia rozdrobnionej dziś produkcji przez organizowanie przedsiębiorstw większych, spółek mleczarskich w szczególności. To jest pierwszym warunkiem stałego uregulowania eksportu produktów mleczarskich, znajdujących zbytu łatwy, jak wykazaliśmy poprzednio, atoli w partyach większych i wyrównanych — pierwszym warunkiem dalszego rozwoju przemysłu mleczarskiego, który produkując towar niejednolity, wskazany na zbytu w małych partyach w kraju, musiałby bardzo rychło doznać wszystkich następstw hyperprodukcji. Oprócz łatwiejszego i korzystniejszego zbytu przyniosłyby spółki mleczarskie wszystkie korzyści spółek produkcyjnych w ogóle, jak możność udoskonalenia produkcji przy zaoszczędzeniu dla stowarzyszonych wielu drobnych wydatków i czynności, zmniejszenie wyzysku, większą odporność wobec nieuczciwej konkurencyi, wreszcie silniejsze oddziaływanie spółki na gospodarstwo stowarzyszonych w kierunku podniesienia hodowli, ulepszeń w systemie żywienia i t. p. Że tak jest, dowodzą znane zresztą powszechnie przykłady innych społeczeństw, które na drogę organizacyi spółek mleczarskich weszły i na niej ciągle robią postępy.

Organizowanie spółek mleczarskich było też objęte programem czynności biura mleczarskiego. Z rozwinięciem szerszej działalności w tym kierunku Wydział krajowy nie spieszył się jednak, ujawnszy bowiem w swe ręce akcyę podniesienia mleczarstwa, dążył do celu systematycznie, starając się raczej o trwałość podstaw i warunków dalszych usiłowań, aniżeli o ponętny zakres zadań, bez rękojmi skutecznego i trwałego wyniku. Podstawa taka jest, zdaniem Wydziału krajowego, już przygotowana dotychczasową akcyą biura mleczarskiego, a szkoła mleczarska zapewnia także dostatek sił fachowych dla poprawnego prowadzenia większych nawet przedsiębiorstw mleczarskich. Obecny stan przemysłu mleczarskiego w kraju i względy na jego rozwój w przyszłości, narzucają siłą rzeczy potrzebę zwrócenia starań ku organizacyi spółek mleczarskich w wyższym niż dotąd stopniu i z silniejszą niż dotąd rękojmią powodzenia, w miarę ogólniejszego zrozumienia potrzeby i korzyści asocjacyi, idei, która dzięki działalności Biura Patronatu w Wydziale krajowym staje się przystępną nawet dla szerszych warstw ludności rolniczej. Sam fakt wreszcie, że w ostatnich latach powstało w kraju 30 spółek mleczarskich, 28 w okręgu Tow. rolniczego krakowskiego, 2 w okręgu Tow. gospodarczego galic., że w tym roku zgłosiły się znowu dwie organizujące się z pobudki miejscowych czynników spółki w Trembowli i Chłopach o wskazówki do biura mleczarskiego — pozwala wnosić, że intensywniejsza akcyę w tym kierunku nie będzie bezowocną. Pomyślnie wyniki może oczywiście zapewnić tylko oględne i umiejętne postępowanie, zadaniem biura mleczarskiego będzie zatem w pierwszym rzędzie wypracowanie wzorowego statutu i szczegółowych instrukcyi administracyjno-rachunkowych dla uzupełnienia braków organizacyi spółek już istniejących i uzyskania podstawy zawiązywania nowych. Z uwagi na ten zakres zadań biura mleczarskiego, wstawia się w program studyów stypendystów wysyłanych za granicę obok gruntownego zaznajomienia się z praktyką i teorią mleczarstwa, także zbadanie i zapoznanie się z ustrojem spółek mleczarskich i organizacyą handlową.



W pracy tej będzie można oprzeć się poniekąd na wzorach i wyrobionej metodzie Biura Patronatu, a bliską jest myśl korzystania z tego biura w danych warunkach do współdziałania z biurem mleczarskiem, złożonem z sił o wykształceniu przeważnie jednostronnem, fachowo-mleczarskiem, niezbędnem zresztą przy inicjowaniu przedsiębiorstwa mleczarskich, atoli bez szerszego doświadczenia w organizowaniu, bez tej w szczególach dokładnej znajomości strony administracyjnej przedsiębiorstwa, jakimi rozporządza Biuro Patronatu. Wydział krajowy zamierza istotnie użyć Biura Patronatu rodzajem próby przede wszystkim do przeprowadzenia reorganizacji istniejących już spółek mleczarskich, które korzystały z pożyczek z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego i z tego już powodu musiały się poddać pod kontrolę Wydziału krajowego. Zadanie Biura Patronatu polegałoby tu na udoskonaleniu strony administracyjnej i dalszej w tym względzie opieki nad spółką, posiadającą zupełne już urządzenia techniczne i gospodarze warunki rozwoju. Za takim rozszerzeniem działalności Biura Patronatu rodzajem próby na spółki mleczarskie, przemawia nade wszystko ta okoliczność, że z d. 11. sierpnia b. r. weszła w życie ustawa z dnia 10. czerwca 1903 dz. p. p. Nr. 133, wprowadzająca przymusową kontrolę przez organa rządowe tych wszystkich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, które nie podlegają kontroli Wydziałów krajowych, jako patronatowi, lub kontroli swoich związków. Wskutek tego grozi spółkom kosztowna, bo na ich koszt wykonywana kontrola, która wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będzie czysto formalną, wykonywaną przez organa, które nie będą w stanie przeprowadzenia jej z fachową znajomością technicznych warunków produkcji. Obawa z tego powodu skłoniła już spółkę mleczarską w Rybnej do wniesienia podania do Wydziału krajowego o przyjęcie jej do Patronatu i rozciągnięcia nad nią kontroli i opieki.

Do wniosków, jakie w zakończeniu sprawozdania przedkładamy Wysokiemu Sejmowi do uchwały, dodajemy następujące wyjaśnienia. Kredyt na utrzymanie instruktora i instruktora-adjunkta mleczarstwa, preliminuje Wydział krajowy na r. 1904 w kwotach o 60 K wyższych, w porównaniu z r. 1902, wskutek podwyższenia o tę kwotę ceny rocznej karty jazdy koleją żelazną, przysługującej obu funkcjonaryuszom. Podwyższenie ceny, jakkolwiek obowiązuje od stycznia 1903, nie mogło być uwzględnione w uchwalonym poprzednio preliminarzu wydatków na r. 1903.

Obok płacy pomocnika instruktora mleczarstwa, preliminuje Wydział krajowy na rok 1904 nowy wydatek 800 K tytułem ryczałtu na koszt podróży, nie uwzględnione w preliminarzu na rok 1903 wskutek nieokreślonych jeszcze wówczas obowiązków tego funkcjonaryusza.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności, odnoszących się do podniesienia mleczarstwa w kraju.

2. Sejm ustanawia następujący etat osób i plac grona nauczycielskiego krajowej szkoły mleczarskiej w Rzeszowie:

Grono nauczycielskie składa się: a) ze stałego nauczyciela fachowego, zarazem kierownika zakładu; b) instruktora serkarza; c) instruktora mleczarza. Nauczyciel fachowy, zarazem kierownik, otrzymuje wolne pomieszkание w zakładzie i pobiera roczną stałą placę w kwocie 3.000 K, dodatek aktywalny w kwocie 300 K i pięć dodatków pięcioletnich, z których dwa pierwsze po 400 K, trzy ostatnie po 600 K. Nauczyciel fachowy, zarazem kierownik, jest urzędnikiem krajowym z prawami i obowiązkami, określonymi ustanową służby krajowej i statutem emerytalnym, uchwalonym przez Sejm na posiedzeniu d. 21. stycznia 1889. — Instruktor serkarz otrzymuje oprócz wolnego pomieszkания wynagrodzenie w kwocie 1.800 K rocznie; instruktor mleczarz otrzymuje oprócz wolnego pomieszkания wynagrodzenie w kwocie

1.200 K rocznie. — Naukę religii i przedmiotów ogólnie kształcących udzielają nauczyciele pomocniczy za remuneracją czasowo przyjęci.

3. Sejm wstawia w rubr. X. budżetu następujący wydatek:

- a) utrzymanie instruktora mleczarstwa, płaca z kosztami podróży 4.560 K;
- b) utrzymanie instruktora-adjunkta, płaca z kosztami podróży 2.960 K;
- c) utrzymanie pomocnika instruktora mleczarstwa 1.440 K, na kosztą jego podróży 800 K;
- d) na stypendya dla serkarzy 2.000 K.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi  
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:

***St. Badeni w. r.***

Sprawozdawca:

***Dr. Tadeusz Pilat w. r.***

Członek Wydziału krajowego.